

Marek Marczewski

"Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej",
Ryszard Kamiński, Lublin 2007 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 78/1, 229-232

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

artykuły i książki, nie ulegał pokusie „makaronizmu” (np. „eksplicytna koncentracja” – s. 367), czy w ogóle używania obco brzmiących wyrażań. Po polsku można naprawdę wiele powiedzieć.

ks. Jan Łach, Bochnia

Ks. Ryszard KAMIŃSKI, *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, ss. 331.

„Na zawartość książki – pisze we *Wstępie* ks. prof. R. K a m i ń s k i – składają się teksty nowe, ale także artykuły i referaty wygłoszone bądź publikowane w czasopismach teologicznych lub w pracach zbiorowych” (s. 6). Szkoda, że nie odnotowano w przypisach miejsc wydania drukiem poszczególnych elaboratów. Uszczerbek poniósł też sam autor, gdy spotykamy w tekście powtórzenia, co w tego typu tekstach jest nie do uniknięcia, ale łatwo może te potknięcia wychwycić redaktor prowadzący książkę. Składa się ona z pięciu rozdziałów: I. *Teologia pastoralna nauką o działalności zbawczej Kościoła* (s. 7-39), II. *Uwarunkowania i priorytety działalności zbawczej Kościoła w Polsce na początku XXI wieku* (s. 41-110), III. *Miejsca realizacji działalności zbawczej Kościoła* (s. 111-170), IV. *Odnowa wspólnoty parafialnej* (s. 171-214), V. *Odnowa duszpasterstwa* (s. 215-299). Do tego dochodzi *Zakończenie*, *Wykaz skrótów*, pokaźna *Bibliografia* i streszczenie w języku niemieckim. Spis treści wyznacza tok refleksji nad książką.

To oczywiście, że rozdział pierwszy, w pracach o charakterze antologii tekstów już wcześniej wydanych lub przedstawionych słuchaczom, jest najważniejszy. On bowiem zawiera w sobie opis rozumienia dyscypliny, zasadę, która organizuje jej koncepcję i życia Kościoła, czyli duszpasterstwa, jak to dzieje się w przypadku teologii pastoralnej. Tymczasem poza bardzo ogólną deklaracją zawartą we *Wstępie*: „Oddana do rąk Czytelników książka mieści się w nurcie myślenia eklezjologicznego teologii pastoralnej” (s. 6) lub oczywistych stwierdzeniach, że „ważne dla teologii praktycznej [czyli pastoralnej – uwaga moja: M. M.] jest pytanie, czy Kościół, samorealizujący się w określonych warunkach miejsca i czasu, odpowiada w swojej strukturze, celach i sposobach działania, w osiągniętych rezultatach i w życiu jego członków, zbawczej misji Kościoła, przekazanej mu przez Chrystusa” (s. 10), nie znajdziemy w ponad trzydziestostronicowym tekście odpowiedzi c z y m lub lepiej k i m jest ten Kościół lub winien się stawać. Wielokrotnie natomiast potykamy się o wręcz banalne stwierdzenia tego typu, że „zadaniem teologii pastoralnej jest naukowa refleksja nad istotą Kościoła”, że

„zasady działalności Kościoła są sformułowane na podstawie Objawienia Bożego i istoty Kościoła” (s. 14, 16, 17, 20, 23). Brak odpowiedzi na zasadnicze pytanie o Kościół: *k i m* ma być we współczesnym świecie, w pierwszym rozdziale stawia pod znakiem zapytania wartość dalszych części.

Ks. prof. R. Kamiński nie przedstawił w swej pracy ważnych ujęć teologii pastoralnej. Postawiony zarzut nie jest gołosłowny. W prezentacji jej posoborowych (?) ujęć pominął ważny, nie tylko dlatego, że polski, wkład w rozwój tej dyscypliny teologicznej. Chodzi o dorobek Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987). Ten wybitny teolog jest autorem dwóch koncepcji teologii pastoralnej: personalistyczno-chrystopologicznej (1965/1967) i koinonistyczno-pneumatologicznej (1971), które powstały w kontekście teologicznego dialogu z osiągnięciami tak wybitnych pastoralistów krajów języka niemieckiego, jak F. X. Arnold, F. Klostermann oraz K. Rahner. Dorobek naukowy Sługi Bożego jest znamienity z tego względu, że nie tylko wskazał na określoną zasadę teologii pastoralnej i wynikającą z niej zbawczą postugę Kościoła, ale wypracował *metodę* uprawiania tej dyscypliny oraz określił zakres i strukturę jej przedmiotu materialnego. Można też zauważyć, że w dyskursie na temat teologii pastoralnej brak dogłębnego studium poświęconego eklezjologii pastoralnej, co skutkuje zawieszeniem w próżni tak refleksji nad samą teologią pastoralną, jak rozwiązaniami szczegółowymi.

Rozdział drugi książki w pewnym sensie pozostaje w kręgu zagadnień podstawowych dla teologii pastoralnej. Chodzi mianowicie o zwrócenie uwagi na czasowy, historyczny, wymiar Kościoła, a także jego znaczenie dla życia i rozwoju Kościoła. W adhortacji *Pastores dabo vobis* Jan Paweł II napisał, że teologia pastoralna jest „nauką refleksją o codziennym wzrastaniu Kościoła (...) w kontekście historii”. Ma ona „status pełnoprawnej dyscypliny teologicznej, ponieważ czerpie z wiary zasady i kryteria działalności duszpasterskiej Kościoła w historii (...) Wśród tych zasad i kryteriów szczególne ważne miejsce zajmuje ewangeliczne rozeznanie sytuacji społeczno-kulturowej i kościelnej, w której prowadzona jest działalność duszpasterska” (nr 57).

Dostrzeżenie uwarunkowań, w czym niezwykle pomocna okazuje się socjologia religii, nie polega jedynie na zdaniu sobie z tego sprawy lub prostym przeniesieniu opisu socjologicznego w działalność zbawczą Kościoła. Nie chodzi więc o zwykłe przejęcie metod z socjologii religii, ale o metodę teologiczno-socjologiczną, z wyraźnym postawieniem akcentu na pierwszy wyraz tego złożenia, a dokładniej na eklezjologię pastoralną i wypracowany przezeń obraz Kościoła, który decyduje o koncepcji (zasadzie) życia Kościoła i teologii pastoralnej jako teologii tego życia. Wskazania na te konieczne relacje nie doszukamy się w tym rozdziale pracy.

RECENZJE

Jako „miejsca realizacji działalności zbawczej Kościoła” ks. prof. R. Kamiński wskazuje diecezję, dekanat, parafię i małe grupy religijne. Wewnętrzna organizacja Kościoła partykularnego została tu złączona z formą stowarzyszeń wiernych. Nie wiadomo więc, co stanowi o racji tego połączenia. Z treści wynika, że zebrany tu materiał dotyczy bardziej działań administracyjnych niż wypracowanej koncepcji usługi zbawczej, wynikającej z przyjętej zasady (principium), choć pojawia się jak efemeryda stwierdzenie, że „miejszem urzeczywistniania i zarazem sprawdzania, że Kościół jest wspólnotą ludzi zjednoczonych mocą Ducha Świętego, sprawcy wiary, miłości i świadomości wspólnotowej wiernych, jest parafia” (s. 144). Brak jest jednak wcześniejszych podstaw do przyjęcia tej – skądinąd słusznej – tezy. Zastanawia także brak podjęcia refleksji nad małżeństwem i rodziną jako miejscem formowania się zespołu międzysobowych odniesień, takich jak oblubieńczość, ojcostwo, macierzyństwo, synostwo, dziecięctwo, braterstwo, „poprzez które każda osoba wchodzi do »rodziny ludzkiej« i do »rodziny Bożej«, którą jest Kościół” (FC 15).

Zagadnienie parafii powraca – wraz z powtórzeniami – ponownie w rozdziale czwartym, poświęconym odnowie wspólnoty parafialnej. „Parafia dzisiaj – czytamy – musi być wspólnotą odnawiającą się adekwatnie do wyzwań i współczesnych znaków czasu. W tej odnowie chodzi o rozwijanie wspólnotowego charakteru parafii, większe zaangażowanie laikatu oraz kreowanie lub doskonalenie już istniejących w parafii substruktur wspólnotowych, a zwłaszcza parafialnej rady duszpasterskiej, zgromadzenia parafialnego, różnych form życia wspólnotowego księży oraz małych grup religijnych” (s. 171). Przytoczone zdania bardzo niepokoją, bo transparentnych haseł w stylu „Parafia winna stać się wspólnotą”, choć nie wiadomo, co termin oznacza, pozostawiono w gestii Parafialnej Rady Duszpasterskiej, która miałaby podjąć troskę o „przekształcanie parafii w świadomą wspólnotę” (s. 201). Należy z naciskiem podkreślić, że nie da się zaprogramować wspólnoty przez strukturę (organizację) przypadkowo zebranych ludzi; do wspólnoty się dochodzi przez budowanie wspólnoty. Parafia może stać się wspólnotą jako wspólnota wspólnot, a więc tym, czego od Kościoła oczekiwał Ojciec Święty Jan Paweł II: „Czynić Kościół domem i szkołą komunii” (*Novo millennio ineunte*, nr 43). Nie ma też racji do zbytowego podkreślania rozdziału pomiędzy parafią jako instytucją a parafią jako wspólnotą. Gdy wczytamy się w *Prinzip Gemeinde* F. Klostermanna, to zwrócenie przez niego na elementy tworzące wspólnotę („Duch, słowo, kult i miłość Pana”, s. 40-58) nie ma na celu sprowadzenia parafii wyłącznie do wymiaru charyzmatycznego, a tym samym zawężenia instytucjonalnego wymiaru parafii – jakby chciał ks. Kamiński (s. 183) – lecz wskazanie na te rzeczywistości, które zewnętrzną strukturę winny wypełniać.

RECENZJE

Ostatnia część książki poświęcona jest odnowie duszpasterstwa. Kapitalnym przykładem różnicy, jaka istnieje między przestarzałą koncepcją duszpasterstwa a ujęciem współczesnym, prezentowanym w tekstach ks. Franciszka Blachnickiego, jest porównanie definicji duszpasterstwa. W przekonaniu ks. prof. R. Kamińskiego „duszpasterstwo to zorganizowana działalność Kościoła urzeczywistniająca w służbie człowieka zbawcze dzieło Chrystusa przez głoszenie słowa Bożego, liturgię, posługę pasterską i świadectwo życia chrześcijańskiego” (s. 217). Natomiast ks. F. Blachnicki pojęcie duszpasterstwo zastąpił terminem „pośrednictwo zbawcze Kościoła”. Należy je „sprawować w tym celu i w taki sposób, aby uobecnić samooddanie się Boga w Chrystusie w słowie i sakramencie i warunkować wolne przyjęcie tego oddania się we wzajemnym oddaniu siebie w Duchu świętym przez wiarę i miłość, dla urzeczywistnienia wspólnoty w aspekcie wertykalnym (z Bogiem) i horyzontalnym (z braćmi), w widzialnym i skutecznym znaku zgromadzenia eucharystycznego i wspólnoty lokalnej pozostającej w jedności z Kościołem powszechnym” (*Teologia pastoralna ogólna, cz. 2: Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Lublin 1971, s. 454-455).

Duszpasterstwo ks. prof. R. Kamiński dzieli na „zwyczajne (ogólne)” i „nadzwyczajne”. Do podstawowych posług duszpasterstwa zwyczajnego zalicza: przepowiadanie słowa Bożego, sprawowanie liturgii i działalność pasterską. Tę ostatnią rozumie jako służebną postawę wobec „aktualnych potrzeb ludzkich” (s. 222). Czy nie lepiej byłoby zrezygnować z tego terminu i podkreślić, że wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w troistym zadaniu: głoszenia słowa Bożego, sprawowania mszy św. i sakramentów oraz w posłudze miłości (*caritas*)? Można by też – przyjąć za ks. Blachnickim – inny podział, bardziej odpowiadający jego ujęciu teologii pastoralnej: zwrócić uwagę na „sposób urzeczywistnienia się Kościoła” i wyodrębnić trzy aspekty: „urzeczywistnianie się Kościoła na płaszczyźnie znaku, urzeczywistnianie się Kościoła w życiu jednostkowym, urzeczywistnianie się Kościoła we wspólnocie osób” (*Teologia pastoralna ogólna, cz. 2, s. 480-481*).

Czytelnik tego omówienia kończy lekturę z przekonaniem, że stał się mimowolnym świadkiem sporu. Dowiedział się, że istnieją dwa sposoby uprawiania teologii pastoralnej. Pierwszy, w którym wykorzystuje się pewien zasób słownictwa, pozostając jednak w kręgu starego myślenia. I drugi, w którym chodzi o przejęcie nowego myślenia o Kościele oraz wypracowanego przez eklezjologię pastoralną pojęcia „communio – wspólnoty” jako zasady życia Kościoła i teologii pastoralnej jako teologii tego życia. Tego odkrycia dokonano w krajach języka niemieckiego i w Polsce dzięki wnikliwej lekturze tekstów eklezjologicznych i namysłowi nad eklezjologią Vaticanum II.

Marek Marczewski, Lublin